

ELŻBIETA WOLICKA-WOLSZLEGER

ur. 1937; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Gdańsk, PRL, przyjazd do Lublina, praca na KUL-u

Przyjazd do Lublina w latach 60.

Przeżyłam pewnego rodzaju szok cywilizacyjny, bo jednak ta północ to było coś zupełnie innego, inna estetyka miasta przede wszystkim, miasta, które bardzo szybko zaczęło się podnosić z gruzów. Moi profesorowie z akademii plastycznej zdobili to miasto, przecież wystrój plastyczny to dzieło wszystkich moich profesorów. Dzięki temu powstawało takie miasto w mieście, to znaczy powstawały pracownie w tych starych kamieniczkach na strychu, ja też dostałam fuksem taką pracownię niedużą. No i wszyscy tam mieszkaliśmy, to było takie środowisko znające się i nie powiem: zamknięte, no ale specyficzne, takie środowisko cyganerii artystycznej na poddaszach Starego Miasta gdańskiego. No a tutaj przyjechałam zupełnie bez środków, że tak powiem, tylko z ogromną chęcią jakiegoś meblowania się właśnie intelektualnego. Jakoś przebidowałam te studia, przebidowałam też bardzo trudny okres terminowania asystenckiego. No, po doktoracie to już była taka pensyjka, że z bidą można było od pierwszego do pierwszego wyżyć. W [19]68 [roku] zostałam zatrudniona, no i w przeciągu ośmiu lat musiałam zrobić doktorat, chyba w [19]76 obroniłam doktorat.

Data i miejsce nagrania	2005-06-27, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"